Gdy policjant strzela do bandyty

Powód M. O. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Miejskiej Policji w S. na swoją rzecz: kwoty 3.900 złotych tytułem zwrotu wynikłych dotąd kosztów leczenia, kwoty 72.000 złotych tytułem przyszłych kosztów leczenia za okres 1 roku, - kwoty 12.750 złotych tytułem przyszłych kosztów leczenia (do poniesienia jednorazowo),

- renty wyrównawczej w kwotach po 2.500 złotych miesięcznie, począwszy od dnia 01 kwietnia 2010 roku, płatnej z góry do piątego każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności każdej renty,

- kwoty 1.020.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 5 marca 2010 roku do dnia zapłaty; ustalenia, iż pozwany Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za dalsze, mogące wystąpić w przyszłości skutki zdarzenia z dnia 5 marca 2010 roku. Roszczeń swoich dochodzil w związku z tym, że został postzrelony przez policjanta i został kaleką

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powoda M. O. kosztami procesu na rzecz pozwanego Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa.

M. O. jest osobą, która znana była funkcjonariuszom Komendy Miejskiej Policji jako osoba, która dopuszczała się wielokrotnie przestępstwa i wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Powód w związku z tymi zdarzeniami był wielokrotnie zatrzymywany przez policję i kilkakrotnie skazany przez sąd.

Postanowieniem z dnia 3 marca 2010 roku przedstawiono powodowi M.

O. zarzuty, iż w dniu 18 lutego 2010 roku w S. znieważył funkcjonariuszy Policji A. G. i D. Ł. używając wobec nich słów powszechnie uważanych za wulgarne i obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, jak również o to, że poprzez szarpanie za mundur i kopanie po kończynach dolnych utrudniał funkcjonariuszom Policji A. G. i Ł. M., sierż. D. Ł. i zmuszał ich do zaniechania prawnej czynności służbowej jaką było zatrzymanie. Podczas pościgu za powodem doszło do strzelaniny. Policjant sięgnął i wyjął z kabury pistolet służbowy. Wyciągnął lewą rękę broń i krzyknął: „Stój policja!”, oraz „Stój bo strzelam!" Policjant jeszcze raz krzyknął „Stój!”. Zauważył ruch koło gałki zmiany biegów i wycelował broń w rękę powoda na kierownicy. Był wtedy w odległości wyciągnięcia ręki od samochodu. Broń trzymał w niedużej odległości od szyby, około 20-30 centymetrów. Gdy powód gwałtownie ruszył kierowanym przez siebie samochodem, K. O., obawiając się najechania przez ten samochód, oddał jeden strzał celując w kierunku ręki powoda.

K. O. oddał strzał z lewej strony pojazdu. Pocisk przebił folię przyklejoną do szyby drzwi kierowcy - 25 cm powyżej dolnej listwy okna i 16 cm od tylnej listwy okna, wniknął w ciało M. O. pod kątem ok. 30° i upadł swobodnie na wycieraczce w przedniej prawej stronie przedziału pasażerskiego.

W trakcie hospitalizacji u powoda M. O. przeproadzono najpierw zabieg chirurgiczny resekcji fragmentu płuca lewego z założeniem drenażu do lewej jamy opłucnowej, a następnie neurochirurgicznego odbarczenia rdzenia kręgowego i stabilizacji kręgosłupa w odcinku piersiowym. Następnie w okresie od 26 marca 2010 roku do 21 maja 2010 roku powód M. O. przebywał na Oddziale Rehabilitacyjnym Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w C. gdzie prowadzono leczenie rehabilitacyjne.

Po zakończeniu rehabilitacji powód M. O. wrócił do domu rodzinnego w S., gdzie mieszka do chwili obecnej. Powód M. O. może obecnie poruszać się za pomocą wózka inwalidzkiego, który został mu użyczony. Powód złożył wniosek o dofinansowanie nabycia wózka inwalidzkiego do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, jednak do chwili obecnej nie otrzymał zasiłku na ten cel.

Powód M. O. głównie przebywa w domu, spędzając czas na leżeniu i oglądaniu telewizji. Może zjeść samodzielnie. Jest pieluchowany, myje się w misce. Stale odczuwa dolegliwości kręgosłupa i żeber. Przy czynnościach życia codziennego pomagają mu głównie jego matka i brat.

W związku ze stanem zdrowia powoda jego matka kupuje mu pampersy, cewniki, worki na mocz, opatrunki, maści przeciwodleżynowe, tabletki przeciwbólowych, zastrzyki przeciw krzepnięciu krwi. Matka powoda nabyła także materac przeciwodleżynowy.

Przed zdarzeniem z dnia 5 marca 2010 roku powód uczęszczał do Technikum Gastronomicznego w S.. Po wypadku został przeniesiony do liceum ogólnokształcącego z nauczaniem indywidualnym, jednak obecnie nie kontynuuje nauki. Powód M. O. nie ma własnego majątku ani źródła dochodów, będąc na utrzymaniu swojej matki.

W ocenie Sądu powództwo M.O żadającego ponad milion zotych zadośćucyznienia i kilkudziesięciu tysięcy złotych za leczenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Po dokonaniu analizy w art. 417 k.c. w kontekście pozostałych przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową Sąd wskazał, **że przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa są: powstanie szkody; wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu**

wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną; normalny związek przyczynowy pomiędzy tak rozumianym czynem niedozwolonym a powstaniem szkody. Zaznaczył, że stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. ciężar wykazaniu zaistnienia powyższych przesłanek spoczywa na poszkodowanym jako podmiocie wywodzącym z tych faktów skutki prawne.

Sąd I instancji miał na uwadze, że w rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostawało, że w dniu 5 marca 2010 roku podczas próby zatrzymania powoda M. O. przez funkcjonariusza Policji K. O., ten ostatni z broni służbowej postrzelił powoda, powodując u niego uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia, których następstwem było trwałe kalectwo powoda.

Uzasadniony zdaniem Sądu okazał się wniosek, że powód w związku z tym zdarzeniem poniósł także szkodę majątkową. Sąd wziął pod uwagę, że w tym zakresie dokładne ustalenie wydatków jest utrudnione, jednak podana przez powoda kwota 3900 złotych tytułem dotychczas poniesionych wydatków jest wiarygodna z punktu widzenia doświadczenia życiowego i logiki. W przeciwieństwie jednak do dochodzonych przyszłych kosztów leczenia szacowanych na kwotę 72.000 złotych rocznie i kwoty 12.500 złotych płatnych jednorazowo, gdyż nie znajdują one potwierdzenia w żadnym obiektywnym i wiarygodnym dowodzie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny.

W niniejszej sprawie sformułowanie przez apelującego tego zarzutu ma polemiczny charakter. Zarzut błędnej oceny materiału dowodowego w istocie sprowadzał się do zaprzeczenia wiarygodności zeznań świadka – K. O. oraz W. W. - będącego jego kolegą, tylko z uwagi na łączący ich stosunek osobisty**. W apelacji powód nie wskazał, jakich braków w logice czy błędów w toku rozumowania dopuścił się Sąd I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji sprostał standardom dotyczącym oceny zeznań świadków oraz stron i w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Wskazać jednak należy, iż okoliczność, że dany świadek jest osobą bliską dla strony postępowania, nie przesądza automatycznie o braku wiarygodności złożonych przez niego zeznań**

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w świetle zebranych w sprawie dowodów nie możliwe jest w sposób jednoznaczny ustalenie czy K. O. został faktycznie uderzony przez samochód M. O. czy też usiłując uniknąć uderzenia samochodem potknął się i przewrócił.

Najistotniejsze jest to, że w wyniku bezprawnego działania powodowa w toku całego zdarzenia interweniujący funkcjonariusz policji miał jak najbardziej uzasadnione podstawy odczuwać realne zagrożenie dla swojego zdrowia, a nawet życia.

W świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawione przez Sąd I instancji wnioski prawne zostały wywiedzione przy zastosowaniu właściwych przepisów prawa oraz w oparciu o należycie ustalony stan faktyczny sprawy.

Co do materialnoprawnej podstawy powództwa wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 417§1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka

samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Sądy te za wiarygodne uznały zeznania świadków – M. K. i W. W. oraz oskarżonego – K. O.. Ponadto Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o wyniki przeprowadzonych eksperymentów procesowych, a także na podstawie protokołu z odtworzenia korespondencji radiowej i telefonicznej.

Zdaniem Sądu Rejonowego przebieg wydarzeń spowodował, że oskarżony miał prawo odczuwać zagrożenie dla swojego zdrowia, a nawet życia, natomiast wszelka zwłoka w działaniu funkcjonariusza skutkowałaby pogłębianiem się bezpośredniego niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia ludzkiego.

Sam powód w trakcie zeznań potwierdził, że w trakcie próby zatrzymania go w dniu 5 marca 2010 r. nie miał zamiaru wykonywania poleceń wydawanych przez interweniujących funkcjonariuszy. Powód niejednokrotnie w takich sytuacjach podejmował podjął ucieczkę próby ucieczki (o czym świadczy materiał zgromadzony w sprawie), poruszając się pojazdem z naruszeniem przepisów - istotnie narażając innych uczestników ruchu.

Reasumując tak jak to przyjął Sąd pierwszej instancji podstawą odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o art. 417 § 1 k.c. jest spełnienie łącznie trzech przesłanek - niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej, wystąpienie szkody oraz związek przyczynowy pomiędzy niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej, a szkodą. Konieczność łącznego wystąpienia tych przesłanek oznacza, że brak jednej z nich przesądza o braku odpowiedzialności na podstawie wskazanego przepisu. Obowiązek wykazania, że na skutek bezprawnego

działania (zaniechania) funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej czynności powstała szkoda spoczywała na powodzie**. Dokonana przez Sąd I instancji analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziło do prawidłowego ustalenia , że w ocenianej sprawie nie zostały spełnione przesłanki zastosowania powyższej regulacji. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwolił przyjąć, że doszło do bezprawnych zachowań funkcjonariusza policji – K. O. wobec powoda.**

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, ani też nawet i nie naprowadzał okoliczności mających świadczyć o tym, że względy słuszności przemawiałyby za przyznaniem mu renty oraz zadośćuczynienia. Klasycznym przykładem dla zastosowania owej normy (w przypadku użycia przez funkcjonariusza broni palnej) byłaby sytuacja, gdy funkcjonariusz używa zgodnie z prawem broni palnej, a pocisk rykoszetem trafia w osobę postronną. W przedmiotowej sytuacji należało mieć w głównej mierze na uwadze przyczynę użycia broni. Zachowanie sprawcy było wysoce naganne, nie znajdujące żadnego usprawiedliwienia i przemawia przeciwko możliwości zastosowania zasad słuszności.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Pod wyrokiem podpisali się sędziowie Sadu Apelacyjnego w Szczecinie**:**
Krzysztof Górski, Dariusz Rystał i Tomasz Żelazowski